

Polska rajem dla eksporterów z jej jakościowo żywności

06.02.2007.

06.02.2007 (Gazeta.pl) - Zakaz importu mięsa z Polski jest spowodowany tym, że kraj ten stał się "strefą off-shore", do której z zewnątrz sprowadzają wszelkie wątpliwej jakości artykuły spożywcze - oświadczył we wtorek główny lekarz sanitarny Rosji Giennadij Oniszczenko.

"Polska przekształciła się w strefę off-shore (raj podatkowy - przyp. PAP). Sprowadza do niej (z zagranicy) mięso, które następnie będzie wywożone do Rosji jako polskie" - powiedział Oniszczenko na spotkaniu z dziennikarzami w Moskwie.

Główny lekarz sanitarny Rosji podkreślił, że "najważniejsze jest, aby Rosjanie nie ugaszczali się wyrobami z jej jakości".

Jego zdaniem, embargo na import niektórych artykułów spożywczych jest "normalną procedurą". "Każdy kraj ma prawo bronić się za pomocą barier technicznych" - zauważył.

Oniszczenko zaznaczył również, że "prawie żadnych rosyjskich produktów nie wpuszcza się na europejski rynek".

W październiku 2005 roku Rosja wprowadziła zakaz importu żywności z Polski, zarzucając stronie polskiej fałszowanie certyfikatów weterynaryjnych i fitosanitarnych. Warszawa usunęła uchybienia w tej dziedzinie, jednak Moskwa nie zniosła embarga.

W poniedziałek szef rosyjskiej Federalnej Służby ds. nadzoru weterynaryjnego i fitosanitarnego (Rossielchoznadzor) Siergiej Dankwert zapowiedział dodatkowo uszczelnienie granicy z Białorusią, przez której terytorium - według niego - do Rosji nadal napływa zakazana żywność z Polski.

"Mamy informacje, że - wamiennie uzgodnienia - Polska wysyła do Rosji produkcję przez sąsiednie kraje, przede wszystkim Białoruż" -

ożnajmił Dankwert i zapowiedział, że Moskwa może ograniczyć liczbę punktów odpraw produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego z Białorusi.